

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Matuszewski /spr/

Sędziowie: SSO Ewa Taberska

SSO Dariusz Śliwiński

Protokolant: prot. sąd. M. W.

przy udziale L. M. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2014 roku

sprawy R. W.

oskarżonego z art. 177 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile, Zamiejscowy Wydział Karny z/s w Z.

z dnia 18 lipca 2014 r. sygn. akt VIII K 273/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjmując, iż działanie oskarżonego opisane w punkcie 1 wyczerpało znamiona występku z art. 177§ 1kk, na podstawie art.66§ 1 kk i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umarza postępowanie na okres 2 (dwóch) lat próby,

II. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

III. zwalnia oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierza jedną opłatę za obie instancje w kwocie 60 zł.

D. Ś. L. E. T.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Pile VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Z., wyrokiem z dnia 18 lipca 2014 roku, sygn. akt VIII K 273/14 uznał oskarżonego **R. W.** za winnego tego, że w dniu 18 grudnia 2013 roku w Z. woj. (...) kierując samochodem osobowym marki S. (...) nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że w miejscu objętym nakazem jazdy na wprost lub w prawo wykonał manewr zawracania doprowadzając do zderzenia z jadącym za nim z nadmierną prędkością samochodem marki V. (...) nr rej. (...), w wyniku czego pasażerka tego pojazdu E. P. doznała obrażeń ciała w postaci złamania nasady dalszej części kości promieniowej prawej bez przemieszczeń oraz powierzchownego urazu głowy, skutkujących naruszeniem czynności narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni tj. przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 §1 k.k. w związku z art. 58 § 3 k.k. i za to wymierzył mu karę grzywny 200 stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych.

W ostatnim punkcie wyroku na podstawie art. 627 k.p.k. w związku z art. 3 ust. 1 ustawy w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w łącznej kwocie 1.714,51 złotych, w tym wymierzono mu opłatę w kwocie 400 złotych.

Z przedmiotowym wyrokiem nie zgodził się **obrońca oskarżonego R. W.**, zaskarżając go w całości. Skarżący zarzucił orzeczeniu:

1) obrazę przepisów postępowania mający wpływ na treść wyroku- art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegającą na dokonaniu przez Sąd I instancji dowolnej oceny przeprowadzonych dowodów z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (konsekwencją czego było błędne ustalenia faktyczne oraz przypisanie oskarżonemu sprawstwa za zarzucany czyn); ustaleń faktycznych sprzecznie z dowodami za podstawę takich ustaleń; nie wyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy;

2) obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. i art. 167 k.p.k. oraz art. 366 k.p.k., która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającą na zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z opinii zespołu biegłych z zakresu medycyny sądowej oraz biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych w celu stwierdzenia; w jakim mechanizmie powstały obrażenia u E. P., co było bezpośrednią przyczyną powstania tych obrażeń, w których fazach zdarzenia powstały poszczególne obrażenia, czy i jakich obrażeń doznałaby pokrzywdzona E. P., gdyby kierujący pojazdem V. (...) nr rej. (...) jechał z prędkością administracyjnie dozwoloną w miejscu zdarzenia, ustalenia, czy pokrzywdzona przyczyniła się do powstania obrażeń , a jeżeli tak to w jakim stopniu, co umożliwiłoby ustalenie prawidłowego stanu faktycznego sprawy, a przede wszystkim ustalenie, czy skutek zachowania oskarżonego E. P. doznała stwierdzonych obrażeń ciała,

3) mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wyroku, a polegający na ustaleniu, że oskarżony zjechał na prawą stronę na wjazd na drogę dojazdową do posesji nr (...) przy ul. (...) podczas gdy zarówno z wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań bezstronnego świadka W. B. wynika, że oskarżony nie zjechał całym pojazdem z drogi, a jedynie częściowo wjechał na zjazd do komisur, odbijając się w prawo po to, aby zapewnić większy promień poruszania się pojazdu i bezkolizyjnie móc wykonać manewr zawracania.

Apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i warunkowe umorzenie postępowania karnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego R. W. zasługuje na uwzględnienie w zakresie, w jakim wnosi o warunkowe umorzenie postępowania karnego toczącego się przeciwko oskarżonemu.

Wywody zawarte w złożonej apelacji nie zdołały podważyć przekonania o winie i sprawstwie podsądnego. Kwestionowanie przez obrońcę R. W. ustaleń, które legły u podstaw uznania oskarżonego za winnego zarzucanego mu przestępstwa, jest oczywiście nietrafne. Sąd Okręgowy przypomina, że błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może być on wynikiem nieznanomości określonych dowodów albo nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może natomiast sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich w tym zakresie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd Rejonowy. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd orzekający rozstrzygając o winie bądź niewinności oskarżonego, kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nie skrepowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Przekonanie to tak długo pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., dopóki nie zostanie wykazane, iż Sąd I instancji oparł swe przekonanie o winie albo niewinności oskarżonego, bądź na okolicznościach nie ujawnionych w toku postępowania sądowego, bądź też ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym.

Takie okoliczności zaś w niniejszej sprawie nie zachodzą. obrońca podsądnego nie zgadzając się z ustaleniami Sądu Rejonowego, nie wykazał w sposób przekonujący, poza odmienną i co istotne- jednostronną interpretacją ujawnionych dowodów, zwłaszcza relacji procesowych podsądnego, na jakiej podstawie ustalenia Sądu Rejonowego uważać należy za niesłuszne. Wywody zawarte w złożonej przez niego apelacji mają charakter ewidentnie polemiczny, stojąc w rażącej opozycji do należycie umotywowanego stanowiska organu orzekającego, przedstawionego w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu i jako takie nie mogły zyskać aprobaty Sądu odwoławczego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd odwoławczy wykazał winę i sprawstwo R. W. ponad wszelką wątpliwość. Na to, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu występkę wskazują między innymi zgromadzona dokumentacja zdjęciowa, opinia biegłego sądowego T. M. (k.107-129), wypowiedzi procesowe D. S. (1) (k.170), D. S. (2) (k.169-170), czy W. B. (k.169). Ocena wszystkich dowodów ujawnionych w niniejszej sprawie nie budzi żadnych zastrzeżeń Sądu II instancji, o czym szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Żadnych zastrzeżeń Sądu odwoławczego nie wzbudza ocena wypowiedzi procesowych złożonych przez świadków D. S. (1), D. S. (2) i E. P. dokonana przez Sąd Rejonowy. Organ orzekający starannie przeanalizował zeznania rzeczonych świadków i prawidłowo uznał je za wiarygodne w zakresie, w jakim opisują zachowanie podsądnego w inkryminowanym okresie. Wbrew temu, co wywodzi obrońca, relacje świadków składane w toku całego postępowania karnego, w sposób konsekwentny wskazują na zjechanie przez samochód prowadzony przez oskarżonego na prawe pobocze, przed podjęciem manewru zawracania. Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że niezależnie od słów użytych przez świadków dla opisu zachowania podsądnego, ich oświadczenia dowodowe wskazują na to, że oskarżony zjechał na prawe pobocze, w celu wykonania manewru zawracania (s.4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Twierdzenia Sądu I instancji znajdują umocowanie w relacjach procesowych złożonych przez świadków w toku całego postępowania karnego. Świadek D. S. (2) zeznał w toku dochodzenia, że :” Ten czerwony samochód z włączonym lewym kierunkowskazem zjechał na prawą stronę drogi na zjazd, który prowadził do autokomisu po naszej prawej stronie, ten samochód był cały czas w ruchu, ale jak zjeżdżał w kierunku tego zjazdu to zwolnił, nie wiem czy ten samochód miał z tyłu włączone światła i chyba nie widziałem, aby się jakieś światła czerwonego koloru zapalały „(k.26). W toku przewodu sądowego świadek zeznał zaś, że: przejechał zjazd w kierunku S. i dalej kierował się na Z.. Nie wiedzieliśmy o co chodzi z tym kierunkowskazem, po czym auto skręciło w prawo na zajezdnię (k.170). D. S. (1) podał zaś w postępowaniu przygotowawczym, że „(...)pamiętam, że przyhamowałem, gdy zbliżyłem się do niego, gdy zobaczyłem, że pojazd ten pomimo włączonego lewego kierunkowskazu zjechał w całości na drogę po prawej stronie. Według mnie wjechał na podobnej zasadzie, jak autobus wjeżdżając na przystanek przy ulicy w zatoczkę (k.136). Na rozprawie głównej świadek zeznał, że „za wysepką oskarżony zjechał całym autem z drogi i wjechał na pobocze „(k.170). Pokrzywdzona E. P. zeznała, że „Gdy dojeżdżaliśmy naszym samochodem do skrzyżowania w lewo w kierunku S. ja widziałam, że jadący przed nami pojazd było to około 30-35 metrów przed nami ma włączony lewy kierunkowskaz jednak jechał on pasem do jazdy na wprost, następnie widziałam, że pojazd ten wykonuje manewr wjazdu w drogę, wjazd po prawej stronie. Wyglądało to na zasadzie wjazdu w zatokę. Wyżej wymieniony świadek na rozprawie głównej zeznał, że „oskarżony całym pojazdem zjechał z ulicy (...) na wjazd do komisji (k.169). Z tych powodów, rozumowanie obrońcy całkowicie abstrahuje od rzeczywistej treści zeznań wskazanych świadków.

Nie ma znaczenia to, że świadek E. P. oraz D. S. (1) dopiero na rozprawie głównej zeznali że podsądny zjechał całym pojazdem na prawe pobocze. Zeznania świadków jednoznacznie wskazały na to, że oskarżony przed manewrem zawracania, zjechał na prawe pobocze. Na marginesie, należy wskazać, że nie ma zasadniczego znaczenia, czy podsądny zjechał w całości, czy też w części. Zjazd na prawe pobocze, jak słusznie przyjęła Sąd meriti, służył przygotowaniu niedozwolonego manewru zawracania, który stanowił zasadniczą przyczynę spowodowania wypadku komunikacyjnego.

Wbrew temu, co wywodzi obrońca, relacje świadków dotyczące sposobu jazdy oskarżonego przed manewrem zawracania, znajdują umocowanie w obiektywnym dowodzie w postaci dowodu z opinii biegłego T. M.. Ekspert w oparciu o analizę rzeczowego materiału dowodowego, w szczególności pozycji zderzeniowej i pozycji powypadkowej pojazdów ustalił, że kierujący samochodem S. musiał rozpocząć zawracanie po uprzednim wjeździe na drogę

prowadząca na parking. (s.13 opinii z dnia 28 marca 2014 roku, k.119) Biegły składając oświadczenia dowodowe w toku przewodu sądowego podtrzymał te tezy, dodatkowo motywując swoje stanowisko. Ekspert podkreślił, że z uwagi na położenie zderzeniowe, samochód S. musiał rozpocząć manewr uprzednio zjeżdżając z jezdni, co koreluje z wersją świadków. Nie zatem jest, jak sugeruje obrońca, że „ tylko pobieżna analiza zeznań świadków ma się nijak do ustaleń poczynionych przez biegłego oraz pozostałego materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy.” (s. 3 uzasadnienia apelacji). Z uwagi na miarodajną treść opinii biegłego, całkowicie dowolne jest podważanie zeznań świadków z tego powodu, że w wyniku zjechania na prawe pobocze, samochód oskarżonego musiałby zatrzymać się, aby podjąć manewr zawracania. Miarodajna ekspertyza biegłego wskazuje, że oskarżony w inkryminowanym okresie poruszał się z prędkością około 19 km/h, nie zatrzymując się. Obrońca nie przeciwstawił opinii biegłego żadnego racjonalnego kontrargumentu.

Autor apelacji jest w błędzie, wskazując że z zeznań pokrzywdzonej E. P. wynika, że nie widziała, iż oskarżony włączył kierunkowskaz. Wyżej wymieniona osoba oświadczyła przeciw w toku postępowania przygotowawczego, że: „ Gdy dojeżdżaliśmy naszym samochodem do skrętu w lewo w kierunku S., ja widziałam, że jadący przed nami pojazd było to około 30-35 metrów przed nami ma włączony lewy kierunkowskaz jednak jechał on pasem na wprost, następnie widziałam, że wykonuje manewr w drogę, wjazd po lewej stronie (k.80). Na rozprawie głównej, świadek podał zaś, że „ja siedziałam za kierownicą, rozmawialiśmy i dlatego widziałam, że oskarżony włączył kierunkowskaz w lewo. (k.168v). Sąd Okręgowy podobnie jak Sąd Rejonowy nie znalazł żadnych podstaw, aby podważać wiarygodność zeznań tego świadka. E. P. jako pasażer samochodu, jadącego w stosunkowo bliskiej odległości od pojazdu oskarżonego, miała sposobność, aby obserwować zachowanie podsądnego przed zderzeniem. Nadto wypowiedzi świadka wskazują, że orientowała się w sytuacji drogowej, tuż przed zderzeniem z samochodem oskarżonego. Nie ujawniły się żadne atypowe okoliczności wskazujące na problemy z percepcją przez świadka stosunkowo prostej sytuacji drogowej i w dodatku zwracającej uwagę na swoją nietypowość. To, że świadek w momencie zderzenia podjął manewr obronny wcale nie wyklucza tego, że widziała wcześniej tuż przed zderzeniem włączenie kierunkowskazu przez podsądnego.

Żadną miarą nie można zgodzić się z tym, że Sąd Rejonowy bezkrytycznie ocenił zeznania wskazanych świadków, pomijając to, że mają obiektywny interes, aby przedstawiać zachowanie D. S. (1) w korzystnym świetle. Obrońca zdaje się nie zauważać tego, że Sąd Rejonowy na stronie 12 uzasadnienia kontestowanego wyroku podważył wypowiedzi świadków w zakresie, w jakim wskazują, że D. S. (1) jechał z prędkością dozwoloną. Sąd I instancji uwzględnił stosunek świadków do kierowcy samochodu marki V. i skonfrontował ich zeznania z miarodajnym dowodem z opinii biegłego wskazującym, że samochód pokrzywdzonego w inkryminowanym okresie znacznie przekroczył dozwoloną prędkość. Z tego powodu, wywody obrońcy całkowicie abstrahują od rozumowania przedstawionego przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wskazującego na krytyczną ocenę zeznań świadków.

Sąd Okręgowy w pełni akceptuje ocenę relację świadka W. B., dokonaną przez Sąd I instancji. Organ wyrokujący nie dokonał „nadinterpretacji jej wypowiedzi procesowych. Sąd I instancji słusznie w oparciu o zeznania tego świadka przyjął, że oskarżony zjechał na wysepkę w prawo przed podjęciem manewru zawracania. Sąd Rejonowy dokonał starannej analizy zeznań świadka. Wnioski organu orzekającego, co do opisu zachowania podsądnego przed podjęciem zawracania, znajdują umocowanie w treści zeznań złożonej przez świadka w toku postępowania karnego. Świadek zeznał w toku dochodzenia, że „W pewnym momencie mając cały czas włączony lewy kierunkowskaz zjechał do prawej krawędzi jezdni w miejscu gdzie jest ten wjazd do komisju, jednak nie wyglądało to jakby skręcał w kierunku tego komisju, a tylko lekko wjechał na tej wjazd. Mi jest trudno opisać ten manewr, bo on był bardzo nietypowy (k.24). W toku postępowania rozpoznawczego, świadek zeznał zaś, że „ Na wysokości tej wysepki już za zakrętem na S., dalej nie pamiętam, ale ten czerwony samochód miał włączony kierunkowskaz, bodajże w lewą stronę, ale dopiero został włączony na wysokości tej wysepki i ten samochód wziął duży zamach jakby w prawą stronę i nie zatrzymując się stanął w poprzek ulicy, tak jakby chciał tam zawrócić i w tym momencie jak by w poprzek, D. uderzył .” (k.169). Zeznania świadka ewidentnie wskazują zatem jednoznacznie na zjechanie w prawą stronę w celu wykonania niedozwolonego manewru zawracania. Sąd Rejonowy dokonał starannej analizy zeznań świadka, uwzględniając trudności z precyzyjnym opisaniem przez wyżej wymienioną osobę manewru podjętego przez podsądnego. Z tych powodów, wywody obrońcy są ewidentnie błędne.

Sąd I instancji w sposób wyczerpujący odtworzył stan faktyczny, wyczerpując w pełni inicjatywę dowodową, zwłaszcza w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych. Wbrew temu, co sugeruje obrońca, w sprawie nie zachodziła potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie dodatkowego dowodu z opinii biegłych. Ekspertyza T. M. w sposób przekonujący odtworzyła przebieg zdarzenia drogowego, w szczególności sposób jazdy podsądnego i wskazała na zasadniczą rolę oskarżonego w spowodowaniu wypadku komunikacyjnego. Twierdzenia obrońcy kontestujące ocenę wskazanej opinii, jak wynika z wywodów zawartych w uzasadnieniu apelacji, stanowią wyłącznie głoślowaną negację należycie umotywowanych konkluzji rzeczzonego eksperta i w konsekwencji nie mogą zyskać aprobaty Sądu odwoławczego. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji słusznie ocenił opinię jako rzetelną, fachową, a przez to przydatną dla ustaleń faktycznych. Krytykowana przez autora środka odwoławczego, opinia biegłego całkowicie spełniają kryteria z art.201 k.p.k., którymi winny charakteryzować się takie ekspertyzy i stanowi pełnowartościowy dowód w sprawie. Oświadczenia dowodowe biegłego złożone w toku przewodu sądowego, tylko utwierdzają w przekonaniu, że stanowisko wyżej wymienionych biegłych stanowi wynik wszechstronnego przeanalizowania dostępnego materiału dowodowego i wykorzystaniu przy tym właściwych metod badawczych i aktualnego stanu wiedzy technicznej. Biegły skrupulatnie zbadał i przeanalizował wszystkie zgromadzone dowody, w tym zwłaszcza dane wynikające z protokołów oględzin, szkicu miejsca wypadku, uszkodzeń pojazdu, pomiarów technicznych położenia powypadkowego samochodów, śladów miejsca zdarzenia. Ekspert uwzględnił także dowody osobowe. Wbrew temu, co sugeruje obrońca, biegły wziął pod uwagę wersję W. B. oraz oskarżonego (k.115-116, 176-177). Uwagi apelującego, że biegły, kształtując swoje stanowisko oparł się tylko na zeznaniach D. S. (1), E. P. i D. S. (2) mają się zatem nijak do rzeczywistego stanu rzeczy.

W przedmiotowej sprawie, nie zachodziła konieczność powoływania dowodu z opinii biegłego na okoliczność, „czy pomiędzy zachowaniem oskarżonego, a skutkiem w postaci obrażeń ciała doznanych przez E. P. istnieje związek przyczynowy tego rodzaju, że oskarżony winien ponieść odpowiedzialność za zarzucony mu czyn (s. 5 uzasadnienia apelacji). Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe i słusznie przyjął, że zasadniczym powodem wypadku komunikacyjnego było nieprawidłowe zachowanie podsądnego wykonującego niedozwolony manewr zawracania. Inkryminowane zachowanie podsądnego spełnia kryteria obiektywnego przypisania skutku, pozwalające na uznanie jego zachowania za zasadniczą przyczynę wypadku komunikacyjnego. Pozostaje ono w ewidentnym związku przyczynowym ze wspomnianym wypadkiem. Związek ten nie może być rozumiany li tylko jako czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżonego przepisów o ruchu drogowym. Oczywiście to powiązanie musi znajdować pełne oparcie w całokształcie materiału dowodowego, nie może być hipotetyczne ani dorozumiane. Określony zaś w ustawie skutek winien być normalnym, typowym następstwem zachowania się oskarżonego. Sprawcy spowodowanego skutku przestępnego można ów skutek obiektywnie przypisać tylko wtedy, gdy jego zachowanie stwarzało nieakceptowane niebezpieczeństwo dla dobra prawnego stanowiącego przedmiot zamachu i niebezpieczeństwo (ryzyko) to zrealizowało się w postaci nastąpienia danego skutku przestępnego. Skutek należy sprawcy przypisać, jeśli nie zostałyby on wywołany w przypadku zgodnego z prawem zachowania alternatywnego, czyli takiego, które nie stwarzałoby ryzyka jego wystąpienia. (zob. wyrok SN z dnia 8 marca 2000 r., III KKN 231/98, J. Giezek, Glosa do wyroku SN z dnia 8 marca 2000 r., III KKN 231/98 Państwo i Prawo, nr 10/2008). Z taką sytuacją mamy właśnie do czynienia w przedmiotowej sprawie. Szczegółowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwala na jednoznaczną konkluzję, że sposób jazdy oskarżonego w czasie zdarzenia, zwłaszcza nienależyta obserwacja drogi i widniejących na niej znaków nakazu jazdy w określonym kierunku i złamanie zakazu zawracania w miejscu niedozwolonym pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem i to niezależnie od oceny zachowania D. S. (1). To przecież oskarżony swoim zachowaniem doprowadził do sytuacji kolizyjnej na drodze, albowiem gdyby respektował znaki nakazujące jazdę na wprost i w prawo wówczas nie doszłoby do zdarzenia. Zatem to zachowanie podsądnego było bezpośrednią i główną przyczyną zderzenia. Co istotne, organ wyrokujący w sprawie, uwzględnił także sposób jazdy D. S. (1), wskazując, na stronie 12 uzasadnienia zaskarżonego wyroku wprost, że kierowca samochodu V. (...) także przyczynił się do wypadku komunikacyjnego. Wnioski Sądu Rejonowego znajdują pełne oparcie w wyczerpującej opinii biegłego T. M., a także wiarygodnych zeznaniach przywołanych świadków. W tej sytuacji, nie zachodziła potrzeba powoływania zespołu biegłym w celu ustalenia wskazanego związku przyczynowego.

Żadnych zastrzeżeń nie wzbudza przyjęcie, że oskarżony naruszył umyślnie zasady ostrożności w ruchu drogowym. Sąd I instancji na stronach 10-11 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku przedstawił przekonujący tok rozumowania wyjaśniający dlaczego podsądny umyślnie naruszył zakaz zawracania. Wręcz naiwne jest rozumowanie obrońcy wskazujące na możliwość pomyłki oskarżonego, co do dopuszczalności zawracania na odcinku drogi, na którym doszło do zderzenia. Sąd Rejonowy słusznie zwrócił uwagę na ewidentne i widoczne oznakowanie P-8 wskazujące na nakaz jazdy wyłącznie naprzód albo w prawo. Sąd I instancji prawidłowo przywołał także wypowiedź procesową oskarżonego, z której wynika, że wcześniej wielokrotnie pokonywał odcinek drogi, na którym doszło do wypadku komunikacyjnego. Tego rozumowania nie zmienia przerywana linia, dzieląca pasy jezdni która wedle obrońcy mogła oskarżonego wprowadzić w błąd. Oskarżony, jadąc drogą publiczną od strony Z. (1) do Z.miał obowiązek zwracania uwagi na znaki widniejące na jezdni, wskazujące nakazany kierunek jazdy. Przerywana linia przywołana przez obrońcę umożliwiała zaś przejazd samochodom nadjeżdżającym z innego kierunku, co podsądny. Nie ujawniły się żadne atypowe okoliczności utrudniające obserwację przy zachowaniu przeciętnej ostrożności u kierowcy.

Nie potwierdził się również zarzut naruszenia art.410 k.p.k. W niniejszej sprawie, przekonanie o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej, w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia do prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.). Nadto ustalenia Sądu było efektem rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych oraz zostało ono wyczerpująco i konstruktywnie, z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przedstawione w uzasadnieniu wyroku. Z całą stanowczością należy podkreślić, iż nie stanowi naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. dokonanie takiej, czy innej oceny dowodów przeprowadzonych lub ujawnionych na rozprawie. Jeśli więc z uzasadnienia wyroku wynika, że sąd nie dał wiary części wyjaśnień oskarżonego i wskazał powody tego stanowiska, to nieuwzględnienie okoliczności wynikających z wyjaśnień nie stanowi naruszenia omawianego przepisu. O naruszeniu takim można byłoby mówić wówczas, gdyby sąd w uzasadnieniu w ogóle nie doniósł się do tych dowodów. Taka sytuacja zaś w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Obrońca błędnie wskazał również na obrazę art.4 k.p.k. Przepis art. 4 k.p.k. w ogóle nie mogą być samodzielną podstawą apelacji ponieważ formułują one tylko zasady procesowe, których wysoki poziom abstrakcji normatywnej powoduje, że bez powiązania ich z konkretnymi przepisami prawa procesowego, "ucieleśniającymi" te wskazania ogólne, wykluczone jest posługiwanie się nimi w środку odwoławczym. (vide: postanowienie z dnia 30 lipca 2008 r., II KK , LEX 448993). W istocie autor apelacji wniósł ograniczył się do głośłownego wskazania naruszonych przepisów bez jakiegokolwiek wskazania obrazu innych przepisów stanowiących wszakże konkretyzację przepisów czy 4 k.p.k.

Zupełnie niezrozumiały jest wynikający z treści apelacji zarzut naruszenia reguły in dubio pro reo.Za niezrozumiały należy uznać wyartykułowany przez obrońcę zarzut naruszenia reguły in dubio pro reo. Dla oceny czy nie została naruszona reguła in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości zgłoszone przez apelującego, ale to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych, a wobec braku możliwości ich wyjaśnienia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (vide: postanowienie SN z dnia 26 lipca 2007 r., IV KK 175/07, OSNKW 2007 nr.1, poz.1738). W niniejszej sprawie, nie można mówić o obrazie art.5 § 2kpk, gdyż Sąd Rejonowy poczynił kategoryczne ustalenia faktyczne, a zatem ewentualne zastrzeżenia mogą być rozstrzygane na płaszczyźnie respektowania przez Sąd Rejonowy dyrektywy swobodnej oceny dowodów wynikającej z art.7 k.p.k. W świetle realiów dowodowych, wersja forsowana przez podsądnego została w sposób skuteczny zakwestionowana. Nie sposób przeto odpowiedzialnie twierdzić o występowaniu dwóch konkurujących i nierozstrzygalnych wersjach zdarzeń, co miałoby obliżować organ orzekający do postąpienia wedle reguły in dubio pro reo.

Sąd odwoławczy dostrzegł podstawy, aby obdarzyć oskarżonego dobrodziejstwem warunkowego umorzenia postępowania karnego. Zdaniem Sądu II instancji, z uwagi na dość szczególne okoliczności niniejszej sprawy, wymierzenie oskarżonemu choćby najłagodniejszej rodzajowo sankcji karnej byłoby rażąco surowe. Stosownie do przepisu art. 66. § 1. k.k. Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu

nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Spoleczna szkodliwość czynu wyrządzonego przez oskarżonego jawi się jako przeciętna. Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że do spowodowania wypadku przyczyniło się również zachowanie D. S. (1), który jechał z nadmierną prędkością i powinien był podjąć stosowany manewr obronny wobec zagrożenia wywołanego zachowaniem oskarżonego. Także szkoda wyrządzona przez zachowanie oskarżonego nie przedstawia się jako znaczna. Obrażenia doznane przez pokrzywdzoną były dla niej niewątpliwie dotkliwe, jednak ich stopień nie przekracza przeciętnych szkód doznawanych w tego rodzaju wypadkach komunikacyjnych. Nadto zachowanie podsądnego nie wynikało z brawury osoby mającej za nic elementarne reguły ostrożności w ruchu drogowym, lecz wynikało z rażącego braku elementarnej ostrożności i wyobraźni. Z tych powodów, stopień zawinienia i karygodności zachowania oskarżonego nie przedstawiają się jako znaczne.

Obrońca ma rację, że podsądny w wyniku wypadku poniósł bardzo poważne obrażenia, co potwierdza stosowna dokumentacja medyczna (k.35-37). Oskarżony po dziś dzień dotkliwie odczuwa skutki wypadku mającego miejsce prawie rok temu, co potwierdzają także obserwacje Sądu Okręgowego wynikające z kontaktu z oskarżonym na rozprawie apelacyjnej. Doznane przez niego obrażenia ciała mają charakter trwałe i w zasadzie uniemożliwiają mu wykonywanie swojego dotychczasowo zawodu. Z tego powodu, oskarżony odczuł konsekwencje swojego zachowania i nie ma potrzeby potęgowania i tak już znacznych dolegliwości poprzez wymierzanie sankcji karnej.

Spełnione są nadto pozostałe przesłanki warunkowego umorzenia postępowania karnego. Za zastosowaniem wobec oskarżonego dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania przemawiają także okoliczności dotyczące samego sprawcy, a uzasadniające przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności że nie popełni przestępstwa. W ocenie Sądu u podstawy takiej pozytywnej prognozy leży fakt dotychczasowej niekaralności zarówno sądowej, jak i administracyjnej oskarżonego oraz jego dotychczasowy tryb życia.

Z uwagi na kumulatywne wystąpienie wyżej opisanych okoliczności, Sąd Okręgowy zdecydował się zastosować wobec oskarżonego dobrodziejstwo warunkowego umorzenia postępowania karnego, wyznaczając mu dwuletni okres próby. W ocenie Sądu taki okres będzie wystarczającym z punktu widzenia oddziaływania wychowawczego na sprawcę, a także pozwoli na weryfikację postawionej wobec niego prognozy kryminologicznej.

W pozostałym zakresie, Sąd odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, jako odpowiadający prawu.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 626 k.p.k., 636 k.p.k. zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierzył jedną opłatę za obie instancję w kwocie 60 złotych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

1. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjmując, iż działanie oskarżonego opisane w punkcie 1 wyczerpało znamiona występku z art. 177 §1 k.k., na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie na okres 2 lat próby,
2. w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
3. zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierzył jedną opłatę za obie instancję w kwocie 60 złotych.

SSO Dariusz Śliwiński SSO Leszek Matuszewski SSO Ewa Taberska